



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

WYDAWANY Z FUNDUSZÓW NAUCZYCIELSTWA OKRĘGU.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1925 r.

Pozycja	T R E Ś Ć :	Str.
210. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich		281
211. Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zachowania się młodzieży szkolnej wobec przejeżdżających cyklistów i samochodów		283
212. Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zaopatrzenia lokali szkolnych w naczynia do mycia rąk		284
213. Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie kłęski pożarów		285
214. Dodatek mieszkaniowy przy odprowie zwolnionych funkcjonarjuszów państwowych		287
215. Podnoszenie asygnowanych kwot z Kas Skarbowych		288
216. Popołudniowe gry ruchowe		289
217. Tablice pamiątkowe ku czci poległych nauczycieli i uczniów		290
218. Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach, w których pomieszczone były kolonie		291
219. Składki na budowę Domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej		291
220. Kwalifikacje i uposażenie absolwentów Kursów Naukowych i Studium Pedagogicznego		293
221. Biblioteki dla młodzieży szkół powszechnych		294
222. Wynik ankiety o przeciążeniu młodzieży		294
223. Nazwy gimnazjów państwowych		308
224. Organizacja szkół		309
225. Ruch służbowy		309
226. Unieważnienie legitymacji		310
227. Konkursy		310

210.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 czerwca 1925 r.

w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Na podstawie art. 7 ustawy z d. 26 września 1922 r. dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących

i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 828) w brzmieniu ustalonym w art. 7 ustawy z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 740) zarządza się co następuje:

§ 1. §§ 1 i 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 czerwca 1923 r. w sprawie uproszczonych egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 533) otrzymują następujące brzmienie:

„§ 1. Ustanawia się na czas do 30 czerwca 1929 roku uproszczone egzaminy państwowe na nauczycieli szkół wyżej wymienionych, według następujących przepisów:

§ 2. Do egzaminu uproszczonego mogą być dopuszczone:

A. Osoby, które przed 1 stycznia 1923 roku były czynne, jako nauczyciele w szkołach średnich ogólnokształcących lub seminarjach nauczycielskich na obszarze Państwa Polskiego, jeżeli:

a) posiadają obywatelstwo polskie,

b) ukończyły szkołę średnią ogólnokształcącą lub seminarjum nauczycielskie,

c) ukończyły przed 1 stycznia 1923 roku 25 lat życia, oraz albo

d) odbyły przed 1 stycznia 1923 roku co najmniej 3-letnią szkolną praktykę nauczycielską, uznaną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za zadowalającą, w wymiarze co najmniej 14 godzin tygodniowo, z czego co najmniej 2 lata w szkole średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskim, albo

e) odbyły przed upływem 1928 r. co najmniej 3-letnią praktykę nauczycielską szkolną, z czego co najmniej 2 lata w szkole średniej ogólnokształcącej lub seminarjum nauczycielskim w wymiarze przynajmniej 14 godzin tygodniowo, uznaną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wybitną.

B. Osoby, które przed 1 stycznia 1923 r. nie były czynne w szkołach średnich ogólnokształcących lub seminarjach nauczycielskich, a były czynne, jako nauczyciele w szkołach powszechnych, pod warunkami wymienionymi pod lit. a), b), c), i e),

W wypadkach wyjątkowych może Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dopuścić do egzaminu uproszczonego kandydata, nie spełniającego jednego z warunków, wymienionych pod lit. a), b) lub c).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może absolwentom Państwowego Instytutu Nauczycielskiego lub Państwowego Studium Pedagogicznego zaliczyć jako lata praktyki nauczycielskiej w szkole średniej ogólnokształcącej okres studjów, odbytych w tych instytucjach, osobom zaś narodowości polskiej, pochodzącym z b. zaboru pruskiego lub byłego zaboru rosyjskiego, z wyjątkiem b. Królestwa Kongresowego, które przed dn.

25 października 1922 r. pracowały w szkolnictwie polskim na tych obszarach, dalej repatrjantom, oraz osobom, które służąc w wojsku w czasie wojny, nie mogły przed 1 stycznia 1923 r. odbyć przewidzianej niniejszym paragrafem praktyki szkolnej, termin odbycia tej praktyki przedłużyć do końca 1924 r“.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

St. Grabski.

211.

O K Ó Ł N I K

**Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Inspektorów Szkolnych oraz Dy-
rekcyj i Zarządów wszystkich szkół i zakładów naukowych,
w sprawie zachowania się młodzieży szkolnej wobec przejeżdżających
cyklistów i samochodów.**

Z nadejściem wiosny rozpoczyna się wielki ruch wycieczkowy cyklistów, motocyklistów i automobilistów, tak polskich, jak i gości zagranicznych, po Polsce, chcących zwiedzić rozmaite okolice Państwa. Wszystkie kulturalne państwa i społeczeństwa popierają gorąco ten objaw zainteresowania się krajem; ruch ten bowiem, przynosząc korzyści moralne, umysłowe i zdrowotne tym, którzy wycieczki odbywają, przynosi również wielkie korzyści Państwu i społeczeństwu.

Zdarzają się jednak wypadki, że młodzież i dzieci, niestety także szkolne, nie rozumiejąc, jaką szkodę przynoszą i sobie i całemu społeczeństwu, zachowują się wobec przejeżdżających zupełnie nieodpowiednio.

To też Ministerstwo, przypominając wydany już okólnik z dnia 29 lipca 1921 Nr. 18059/I w sprawie zachowania się młodzieży szkolnej wobec przejeżdżających samochodów, poleca Dyrekcjom i Zarządom wszystkich szkół i zakładów naukowych, a przede wszystkim nauczycielstwu, by ze względu na rozpoczęty już obecnie sezon wycieczkowy pouczyło odpowiednio młodzież szkolną o karygodności wszelkich wybryków wobec osób, przejeżdżających rowerami, motocyklami i samochodami.

Pozatem zwracać należy dła szkolnej uwagę na ujemną opinię co do stanu kultury naszego społeczeństwa, którą powzięliby obcy przejeżdżający goście, gdyby zamiast pomocy i życzliwej opieki w czasie przejazdu ze strony miejscowej ludności spotykały ich niekulturalne wybryki.

Jest pożądane, aby na ten temat przeprowadzić pogadanki we wszystkich szkołach dla dzieci mniej więcej do lat 14.

Warszawa, dnia 15 kwietnia 1925 r. (L. 5828/I).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *St. Grabski.*

O K Ó Ł N I K

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów wszystkich Okręgów Szkolnych, Inspektorów szkolnych i do ogółu nauczycielstwa — w sprawie zaopatrzenia lokali szkolnych w naczynia do mycia rąk.

W licznych swoich rozporządzeniach, dotyczących wychowania fizycznego dziatwy i młodzieży szkolnej, Ministerstwo wielokrotnie podkreślało, że na stronę czystości ciała, bielizny i odzieży uczniów i uczennic kładzie szczególny nacisk i poleciło nauczycielstwu na tę stronę wychowawczą, jako na podstawowe zagadnienie kulturalne, zwracać specjalną uwagę.

W niniejszym okólniku Ministerstwo ma na myśli głównie zwalczanie brudnego stanu rąk dziatwy szkolnej. Spożywając bowiem brudnemi rękoma pokarmy, dziecko wprowadza do ust zarazki różnych chorób, pocierając brudnemi palcami oczy, może spowodować niebezpieczne zapalenie powiek, dotykając brudnemi rękoma pozbawionej naskórka, skaleczonej skóry, może spowodować zakażenie krwi, nie mówiąc już o plamieniu brudnemi rękoma książek, zeszytów, mebli szkolnych itp.

Nauczycielstwo winno przeto jak najstaranniej wdrażać dziatwę szkolną, zwłaszcza młodszą, do wielkiej dbałości o utrzymanie w należytej czystości rąk i kategorycznie żądać, by przychodziła do szkoły nie tylko z czysto umytą twarzą, szyją, lecz i z czystemi rękoma.

W razie zabrudzenia w szkole rąk, jak również po wyjściu z ustępów dziecko powinno mieć zabezpieczoną możliwość umycia rąk w szkole.

W tym celu zarządzam, ażeby każda szkoła, zarówno o najniższym typie organizacyjnym (jednoklasówki), jak i najwyższym (siedmioklasówki, szkoły średnie, zawodowe) została zaopatrzona w naczynia lub przyrządy do mycia rąk.

W szkołach, wznoszonych według wymagań współczesnej higieny i techniki, zwłaszcza, gdzie istnieją urządzenia wodociągowe ogólne lub miejscowe, wszędzie obok miejsc ustępowych zwykle przeznaczają się pomieszczenie na kilka umywalk, obok których wiszą ręczniki i leżą mydła. Natomiast tam, gdzie urządzeń kanalizacyjno-wodociagowych nie zaprowadzono, a zwłaszcza w małych szkołach wiejskich, tam często o tem ważnem urządzeniu higienicznym wcale nie pomyślano.

Otóż kierownictwo tych szkół powinno w jak najkrótszym czasie postarać się o zaprowadzenie wspomnianych wyżej urządzeń. Wystarczy mały zbiornik wody, zaopatrzony w kurek, rynienka blaszana, pochyło ustawiona przy ścianie, z otworami w części bardziej poziomej i duży kubek do ściekającej wody. Obok, na wałku drewnianym (pożądany jest szklany), ręcznik,

zeszty na końcach, luźno się obracający i mydło, leżące swobodnie na podstawie.

Wszystkie te przybory powinny być umieszczone albo w zewnętrznej części pomieszczenia ustępowego, tam, gdzie ustępy są urządzone nazewnątrz budynku szkolnego, albo też, zwłaszcza gdy chodzi o małe szkółki, winny się znajdować w sieni lub w korytarzu. W mroźne dni zimowe należy naczynia wypełniać wodą przed lekcjami i opróżniać po lekcjach w celu zapobiegania zamarzaniu w nich wody.

Uczniowie dyżurni mogą czuwać nad tem, ażeby np. dzieci nie wycierały w ręcznik rąk niedość starannie umytych, ażeby nie rozlewały wody itp.

Koszta tych urządzeń higienicznych, jak koszty świadczeń, związanych z utrzymaniem czystości, powinny w tych wypadkach, gdy chodzi o publiczne szkoły powszechne i szkoły samorządowe w całości obciążyć gminy, gdy chodzi o szkoły prywatne — właścicieli prywatnych, a w szkołach państwowych należy na ten cel obciążyć pozycję inwestycji szkolnych ew. pozycję utrzymania czystości w szkole.

Zechcą przeto Kuratorja wydać odpowiednie zarządzenia, ażeby wszystkie podwładne im szkoły zastosowały się do powyższego okólnika, ażeby wizytatorzy szkół, podczas wizytacji zwracali na ten szczegół higieniczny uwagę, ażeby inspektorzy szkolni przed dniem 1 stycznia 1926 r. za pośrednictwem Kuratorów zawiadomili Ministerstwo, ile szkół w ich powiatach nie zdążyło jeszcze zaopatrzyć się we wspomniane urządzenia higieniczne i dlaczego.

Ministerstwo spodziewa się, że z końcem 1925/26 roku szkolnego nie będzie ani jednej szkoły na terenie Rzeczypospolitej, nie posiadającej wspomnianych urządzeń higienicznych.

Warszawa, dnia 15 kwietnia 1923 r. (L. 2893/25 O. Prez.).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *St. Grabski.*

213.

OKÓLNİK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie klęski pożarów.

Pożary w Polsce określa się słusznie mianem klęski ogniowej. Istotnie płoną u nas wsie, liczące niekiedy po pareset budynków. Są to t. zw. pożary zbiorowe, których np. w roku ubiegłym zanotowano w Polsce 236.

Podeczas zbiorowego pożaru w ciągu paru godzin ginie odrazu w płomieniach :

526 budynków w Bodzentynie w 1917 roku.

383 budynków w Rzgowie w 1917 roku,

396 budynków w Kawalu w 1921 roku,

890 budynków w Janowie w 1922 roku.

W roku bieżącym, mimo, że okres pożarów dopiero się zaczyna, zanotowano już szereg groźnych pożarów, jak np.

w Besku pow. Sanockiego 180 budynków,

w Puznówce, p. Garwolińskiego spłonęło 215 budynków,

w Żukowie, p. Radomskiego spłonęło 149 budynków,

w Małym Żałucku, p. Sarnieńskiego spłonęło 108 budynków,

w Tryszkynie spłonęło 180 budynków,

w Rykach, pow. Garwolińskiego spłonęło 257 budynków.

Przyczyną groźnych pożarów, które niweczą mozolny i długoletni dorobek ludu polskiego jest lekceważenie niebezpieczeństwa ogniowego.

Według ścisłych obserwacji najgroźniejsze są pożary, powodowane przez swawolę dzieci, pozostawionych bez opieki, zwłaszcza po wsiach w czasie, gdy dorośli zajęci są robotami w polu.

Grozę klęski pożarów w Polsce obrazuje statystyka, stwierdzając, że gdyby nie odbudowywanie budynków po pożarach, te miasteczka polskie wypaliłyby się w ciągu 150 lat. Podobne obliczenie dla całości zabudowania Polski wykazuje, że już po 300 latach wszystkie zabudowania w Polsce znikłyby w dymach pożarów.

Celem przeprowadzenia skutecznej walki z pożarami konieczne jest współdziałanie wszystkich czynników, powołanych do dbałości o rozwój kulturalny i gospodarczy Rzeczypospolitej, więc także Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które przez szkołę ma możliwość zaszczepienia przyszłym obywatelom zasad racjonalnej obrony przed pożarami.

Trzeba uświadomić młodzieży ogrom szkód, wyrządzanych corocznie Polsce przez pożary z zaznaczeniem, że w wielu wypadkach właśnie młodzież sama jest sprawczynią klęski ogniowej. Corocznie w płomieniach samych tylko pożarów zbiorowych ginie około 10.000 budynków, a wraz z nimi inwentarz żywy i martwy, plony pracy rolnika i rzemieślnika, niszczeją nadto warsztaty pracy, a kraj ubożeje zamiast się wzbogacać w dobra gospodarcze.

Odszkodowanie pogorzelowe zwraca tylko część wartości, zwłaszcza, że przymus ubezpieczenia od ognia w Polsce obejmuje tylko budynki, całe zaś ruchome mienie z reguły nie bywa ubezpieczone.

Pożary przysparzają corocznie Polsce kilkanaście tysięcy rodzin pogorzelców, którzy z konieczności stają się z twórczych, gospodarczych jednostek ciężarem społeczeństwa.

Względy pedagogiczne nakazują wyzyskać wrażliwy na niedolę ludzką umysł dziecka, aby go uświadomić o groźnych skutkach pożarów i kierować uwagę przyszłego obywatela na możliwość uniknięcia szkód, wyrządzonych corocznie Polsce przez pożary.

Jeśli się zważy, że wiele najgroźniejszych pożarów powoduje swawola dzieci, zostawionych bez dozoru (jak to ostatnio miało miejsce w Rykach), że w roku ubiegłym co piąty pożar zbiorowy wywołany był właśnie przez dziatwę, a nadto trzecia część pożarów powstała skutkiem lekceważenia niebezpieczeństwa i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, to nabiera się przekonania, że jednym z najskuteczniejszych sposobów zapobiegania pożarom jest krzewienie wśród młodzieży wiadomości o grozie klęski pożarów.

Uświadomienie ogółu o celowości zarządzeń przeciwpożarowych osiągnie większy skutek, niż zakazy i pociąganie do odpowiedzialności sprawców pożaru, których zwykle wykryć bardzo trudno, którzy zresztą są zawsze majątkowo nieodpowiedzialni; z gospodarczego punktu widzenia szkód pożarowych, wyrządzonych gospodarstwu społecznemu, powetować nie można.

Ministerstwo W. R. i O. P. poleca, aby:

1) do pogadanek w szkołach powszechnych były włączane wiadomości o klęsce pożarów i konieczności przestrzegania bezpieczeństwa ogniowego,

2) biblioteki szkolne były zaopatrywane w wydawnictwa, popularyzujące sposoby walki z klęską ogniową, jak np. dotychczasowe publikacje Wydawnictwa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń:

Konstanty Wyszynski, Ostrożnie z ogniem, Warszawa 1922.

Konstanty Wyszynski, Bezpieczeństwo ogniowe w Polsce, Warszawa 1924.

Tadeusz Brzozowski, Straże ogniowe we wsiach i miasteczkach, Warszawa 1923.

Dwutygodnik i Przewodnik Ubezpieczeniowy, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41.

3) na kursach dokształcających dla nauczycieli były wprowadzone wykłady pożarnictwa.

4) wizytatorowie i inspektorowie szkolni przy wizytacjach szkół zwracali nauczycielstwu uwagę na doniosłość wpajania w młodzież zasad bezpieczeństwa ogniowego.

Warszawa, dnia 20 maja 1925 r. (L. 9021/I).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *St. Grabski.*

214.

Ministerstwo W. R. i O. P.
Departament Ogólny
Wydział Budżetowo-Rachunk.
Nr. 7999/OR. 25.

Warszawa, dnia 15 lipca 1925 r.

Do

wszystkich Władz i Urzędów podległych bezpośrednio Ministerstwu W. R. i O. P. — w sprawie dodatku na mieszkanie przy odprawie.

Opierając się na piśmie Ministerstwa Skarbu z dnia 1 lipca 1925 r. Nr. 3869/DB, I. wystosowanym w porozumieniu z Prezydium Rady Mini-

strów, w sprawie zacytowanej w nagłówku — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że jak to szczegółowo zostało uzasadnione w okólniku tutejszym Nr. 9544/F. 24 z dnia 31 października 1924 r. **dodatek na mieszkanie nie wchodzi w skład uposażenia**, wobec czego **nie należy** go uwzględniać przy odprawie zwolnionym funkcjonariuszom państwowym.

Za Ministra: *Walter*, Naczelnik Wydziału Budżet.-Rachunk.

Kuratorjum Okr. Szkol. Krak.
L. 1486/O. 1925.

Kraków, dnia 24 lipca 1925 r.

Wydziałom, Oddziałowi Rachunkowemu, Dyrekcjom szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów naucz. oraz Radom Szkolnym Powiatowym w Okręgu

Do wiadomości.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego: *Dr. Pollak* wr. Naczelnik Wydziału.

215.

Ministerstwo W. R. i O. P.
Departament Ogólny
Wydział Budż.-Rachunk.
Nr. 8379/OR/25.

Warszawa, dnia 31 lipca 1925 r.

Do

Kuratorjów Okręgów Szkolnych — w sprawie kto jest uprawniony do podnoszenia z Kas skarbowych asygnowanych kwot.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 31 maja 1925 r. N. M. D. K. 1874/25-WAK., wystosowanem do Izby Skarbowej w Lublinie, oznajmiło co następuje:

1) Asygnacje nie mogą być w żadnym wypadku wystawiane na imię urzędów państwowych, lecz na imię kierowników tych urzędów bądź też upoważnionych przez nich funkcjonariuszów, jak to wyraźnie postanawia par. 29 Przepisów rach. kas.

2) Sumy, asygnowane na imię instytucyj samorządowych lub innych analogicznie jak w myśl par. 27 i 29 Przep. rach. kas. na imię „Firmy“ mogą być odbierane w Kasach Skarbowych we wszystkich bez wyjątku wypadkach tylko i wyłącznie przez osoby formalnie do tego upoważnione, nawet w tym wypadku, gdy osoby te są kierownikami odnośnych instytucyj.

Upoważnienie należy uważać za formalnie wystawione, o ile ono jest zaopatrzone odpowiednią pieczęcią i podpisami osób, które bądź z urzędu (na mocy statutu) bądź na mocy zlecenia są uprawnione do działań prawnych w imieniu danej instytucji.

3) W wypadkach, gdy instytucje samorządowe lub inne podejmują z Kas Skarbowych wpłacone na ich rachunek dodatki do podatków państwowych

na podstawie urzędowych upoważnień, zastępujących asygnacje (par. 23 Przepisów rach. kas.), winny dostarczyć uprzednio Kasom Skarbowym wzór, pieczęci i podpisów osób, którym, według oświadczenia tych instytucyj, przyznane jest prawo do wystawienia takich upoważnień.

Przestrzeganie tego warunku jest konieczne w celu zapobieżenia ewentualnym nadużyciom przy odbiorze sum należnych odnośnym instytucjom, w czym oczywiście także te instytucje są bardzo zainteresowane.

Powyższe udziela się do wiadomości i przestrzegania.

Za Ministra: *Isciński*
wz. Naczelnika Wydziału Budżetowo-Rachunkowego.

Kuratorjum Okr. Szkol. Krak.
L. 1576/O. 1925.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1925 r.

Wydziałom, Oddziałom Kuratorjum, Dyrekcjom państwowych szkół średnich ogólnie-kształcących, seminarjom nauczycielskim oraz Radom Szkolnym Powiatowym w Okręgu — w sprawie podnoszenia z Kas Skarbowych asygnowanych kwot.

Do wiadomości.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

216.

L. 1468/O.

Kraków, dnia 20 lipca 1925 r.

Do

Dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnie-kształcących i seminarjów nauczycielskich w Okręgu — w sprawie popołudniowych gier ruchowych.

Okólnikiem z dnia 10 stycznia 1924 r. L. 62/Prez. w sprawie redukcji sił nauczycielskich zarządziło Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krak., że należy oddziały a nawet klasy łączyć na popołudniowe gry ruchowe tak, ażeby ogólna liczba godzin na nie przeznaczona wynosiła co najwyżej 6 godzin tygodniowo.

Powołując się na rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 14 listopada 1924. L. 5412/II, zmienia Kuratorjum powyższe zarządzenie w ten sposób, że:

1) od 1 września 1925 do 31 października 1925 i od 1 kwietnia 1926 do 30 czerwca 1926 liczba godzin popołudniowych przeznaczonych na gry ruchowe na wolnem powietrzu może wynosić 12 godzin tygodniowo;

2) od 1 listopada 1925 do 31 marca 1926, ze, względu na częstą słotę i zbyt zimno, uniemożliwiające gry ruchowe można ten wymiar godzin zredukować, przyczem w tych miesiącach ma być odnośny nauczyciel wynagradzany tylko za faktycznie w danym miesiącu odbyte lekcje.

Doświadczenie wykazało bowiem, że przy wymiarze stałym 12 godzin tygodniowo nie sposób w letnich miesiącach wynagrodzić godzin zaległych w miesiącach zimowych. Przy ustaleniu liczby godzin przeznaczonych na gry ruchowe, to znaczy, czy należy przydzielić najwyższy wymiar 12 godzin tygodniowo czy też wymiar niższy, należy kierować się tem, ażeby każdy uczeń przynajmniej raz w tygodniu brał udział w grach popołudniowych i to nie w zbyt licznym zespole uczniów, któryby uniemożliwiał racjonalne przeprowadzenie danej gry ruchowej.

Dyrekcje zechcą przeto wydać odpowiednie zarządzenia i podać Kuratorjum liczbę godzin przeznaczonych na gry w miesiącach jesiennych i letnich a w okresie zimowym (od 1/XI—31/III) w każdej liście płac wstawić z dołu liczbę godzin faktycznie w danym miesiącu odbytych. Zaznacza się przytem, że różne sporty (pływanie, ślizgawka itp.) a nawet wycieczki można zaliczać w poczet gier ruchowych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego:

Dr Pollak wr., Naczelnik Wydziału.

217.

L: 1546/0.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1925 r.

Do

wszystkich szkół średnich ogólno-kształcących i seminarjów nauczycielskich w Okręgu — w sprawie ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych nauczycieli i uczniów.

Minęło już dziesięciolecie wybuchu wojny światowej, która Polsce przyniosła zjednoczenie, wolność i niepodległość. Na ofiarnym ołtarzu za te najwyższe dobra kulturalne przełała się także krew naszych nauczycieli i uczniów, a pamięć ich powinna stanowić świetlany wzór obowiązków państwowych dla przyszłych pokoleń.

Niektóre zakłady uczyły już swoich bohaterów przez ufundowanie tablic pamiątkowych. Kuratorjum zwraca się do wszystkich zakładów, którym dotychczasowe warunki ekonomiczne jeszcze nie pozwoliły na spłatę długu wdzięczności, ażeby nie traciły z oczu tego obowiązku i w miarę rozporządzalnych środków dążyły do utrwalenia pamięci poległych w bojach za wolność Ojczyzny nauczycieli i uczniów przez ufundowanie odpowiednich tablic pamiątkowych.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

218.

L: 1533/0.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1925 r.

Do

Dyrekcji państw. szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich oraz Rad Szkolnych Powiatowych w Okręgu — w sprawie późniejszego rozpoczęcia roku szkolnego w szkołach, w których były pomieszczone kolonje.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego zezwala, aby w tych szkołach, w których w czasie wakacyj pomieszczone były kolonje uczniów lub uczenie oraz nauczycieli, rok szkolny rozpoczął się **w dniu 8 września br.**

W czasie od 1 do 7 września należy przeprowadzić w tych szkołach konieczne roboty adaptacyjne, ew. desynfekcję.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

219.

L: 1549/0. 1925.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1925 r.

Do

Dyrekcji szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich i Rad Szkolnych Powiatowych w Okręgu — w sprawie składek na budowę Domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Krakowie.

Budowa Domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Krakowie staje się znowu piękącą aktualnością.

Myśl rzucona przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego przed kilku laty znalazła należyte zrozumienie wśród młodzieży szkolnej i Gron nauczycielskich.

Składki dobrowolne wpływały co miesiąc tak, że zebrała się dosyć pokaźna suma.

Skutkiem dewaluacji i przewalutowania kwota ta jednak się zmniejszyła. Obecnie po ustaleniu waluty naszej Kuratorjum przypomina kwestję budowy Domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Krakowie.

Że jest on koniecznie potrzebny w Krakowie, że młodzieży odda wielkie usługi pod każdym względem, że powinien wkrótce stanąć, udowodniać nie potrzeba.

Wszyscy to dobrze rozumiemy, wszyscy odczuwamy tą konieczność. Zarówno młodzież szkolna o tem myśli jak i Nauczycielstwo nie przestaje tej sprawy poruszać i ustawicznie ją czyni żywotną.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, rozumiejąc również istotną potrzebę takiego domu w Krakowie, podjąwszy ten projekt swego czasu, obecnie pragnie ją ożywić i na nowo rzucić w masy młodzieży szkolnej.

Panowie Dyrektorzy i Inspektorzy zechcą znowu sprawę budowy Domu

wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Krakowie uczynić aktualną, ogłosić przez Grono Nauczycielskie powszechnie zbieranie dobrowolnych składek miesięcznych, rozbudzić zapał wśród młodzieży dla tego ważnego dla niej celu.

Dom stanie siłami młodzieży i dla niej będzie wyłącznie przeznaczony. W nim będzie młodzież mogła, przybywszy do Krakowa lub przez Kraków przejeżdżając, spędzać chwile pobytu, w nim znajdzie młodzież krakowska godziwą rozrywkę, czytelną oraz bibliotekę, skauci swoją izbę i tp.

Dom ten stanie się rzeczywiście domem młodzieży szkolnej.

Dlatego też konieczną jest bardzo energiczna i szeroka propaganda tej myśli, gorące zainteresowanie się tą sprawą wśród Panów Dyrektorów, Inspektorów oraz całej rzeszy Nauczycielstwa.

W każdej szkole i w każdej klasie należy zarządzić zbiórkę pieniędzy na budowę domu, jedna z sił naucz. na cały zakład dobrowolnie podejmie się zbierania kwot z całej szkoły i przekazywania ich potem co miesiąc do Kuratorjum.

Z wszelkich przedsięwzięć szkolnych, czyto koncertów, czy przedstawień, czy odczytów, popisów itd. procent pewien (np. 40%) winien być przeznaczany na cel budowy Domu.

Niech ta myśl stanie się obecnie najistotniejszym obowiązkiem i najważniejszym zadaniem młodzieży szkolnej.

Mogą ponadto Panowie Dyrektorzy i Inspektorzy zwrócić uwagę na tę sprawę Komitetom Rodzicielskim, zainteresować je samym pomysłem i skłonić również do pewnej ofiarności i na ten cel, niemniej ważny i wielki.

Kuratorjum O. S. K. ufa, że akcja ta rozpocznie się wkrótce z nowym rokiem szkolnym oraz, że Panowie Dyrektorzy i Inspektorzy, a także całe Nauczycielstwo szczerze i intensywnie zajmie się tą sprawą, otoczy ją swą opieką i poprze swą dobrą wolą współdziałania z Kuratorjum.

Ze swej strony Kuratorjum ponownie zwróci się do Ministerstwa W. R. i O. P., aby ogłosiło analogicznie w innych okręgach szkolnych zbiórkę na budowę domu w Krakowie.

Wreszcie Kuratorjum zauważa, że z Polonji amerykańskiej wpłynęła pierwsza suma, złożona przez tamt. Polaków na cel budowy Domu wycieczkowego w Krakowie w wysokości ponad tysiąc dolarów.

Jest to odpowiedź naszych rodaków z za Oceanu na apel Kuratorjum w sprawie dopomożenia młodzieży w wybudowaniu domu wycieczkowego w Krakowie.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

L. 11.421/I. F.

Kraków, dnia 17 lipca 1925 r.

Do

wszystkich Rad Szkolnych Powiatowych w Okręgu i Rady Szkolnej Miejskiej w Krakowie — w sprawie kwalifikacyj i uposażenia absolwentów Kursów Naukowych i Studium Pedagogicznego przy Państwowym Instytucie Pedagogicznym.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 25 maja 1925 Nr. 8829/I. wyjaśniło, że absolwentów Kursów Naukowych i Studium Pedagogicznego przy Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, którzy otrzymali dyplomy **i pracują w publicznym szkolnictwie powszechnem** w charakterze nauczycieli lub Inspektorów szkolnych, należy co do kwalifikacyj i uposażenia traktować według niżej wyszczególnionych wskazówek:

1) Nauczycielom tym nie przyznaje się prawa do pobierania uposażenia według zasad art. 43 ustawy uposażeniowej z dnia 9/X. 1923 r. (Dz. U. R. P. N. 116 poz. 924).

2) Nauczycieli publicznych szkół powszechnych, absolwentów powyższych Kursów i Studium, nie posiadających przepisanych kwalifikacyj w znaczeniu art. 40 cytowanej ustawy uposażeniowej, zwalnia się w myśl § 5. Regulaminu egzaminów z dnia 12 maja 1924 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10 z 1924 r. poz. 94) od tych egzaminów.

3) Nauczyciele publicznych szkół powszechnych, posiadający normalne, przepisane kwalifikacje w myśl wyjaśnień do art. 45 cytowanej ustawy, zawartych w instrukcji z dnia 14 grudnia 1923 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z r. 1924 poz. 5), otrzymują na mocy dyplomów wyżej wspomnianych Kursów naukowych i Studium uposażenie według art. 45 ustawy uposażeniowej, poczynwszy od dnia pierwszego następnego miesiąca po otrzymaniu dyplomu.

4) Inspektor szkolny lub jego zastępca, absolwent Kursów, względnie Studium, otrzymuje uposażenie według art. 49 cytowanej ustawy uposażeniowej.

Wszystkie Rady Szkolne Powiatowe w Okręgu i Rada Szkolna Miejska w Krakowie nadeślą Kuratorjum w terminie dwutygodniowym od dnia ukazania się niniejszego Dziennika Urzędowego imienne wykazy wszystkich absolwentów Studium Pedagogicznego przy Państw. Instytucie Pedagogicznym w Warszawie z zaznaczeniem, w którym roku powyższy Instytut ukończyli.

Wykazy negatywne należy **także** przedłożyć.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego:

Dr. Pilecki wr. Naczelnik Wydziału.

221.

L : 15858/I.

W Krakowie, dnia 5 sierpnia 1925 r.

Do

pp. Inspektorów szkolnych, Zarządów oraz Nauczycielstwa Szkół powszechnych w Okręgu w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych.

Zwracam uwagę na okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w powyższej sprawie z dnia 23 kwietnia 1925 L : 262/I, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z r. 1925 Nr. 11, str. 179 poz. 103 — i polecam ściśle się do niego zastosować.

Sprawozdania wymagane przez ten okólnik za **bieżący** rok szkolny według stanu z dnia 30 czerwca 1925 przedłożą Zarządy szkół do końca września Panom Inspektorom, którzy znów w ciągu października 1925 przysła Kuratorjum swoje sprawozdania.

W przyszłych latach winny Zarządy szkół sprawozdania przekładać w ciągu miesiąca lipca Panom Inspektorom, którzy na tej podstawie sporządzą i nadesła tu swoje sprawozdania w ciągu sierpnia tak, by do dnia 15 września Kuratorjum mogło zdać sprawę Ministerstwu ze stanu bibliotek w Okręgu.

Formularze potrzebne do prowadzenia biblioteki ("Książka inwentarzowa" oraz „Karta czytelnika" dla wszystkich bibliotek a „Karta książki" dla bibliotek większych ponad 100 tomów) mogą być sporządzane własnymi siłami względnie drukowane. Do nabycia w „Szkolnicy" Kraków, ul. Szewska 2.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* w. r.

222.

L. 6850/II. 25.

W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1925 r.

Do

wszystkich państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu — w sprawie wyniku ankiety o przeciążeniu nauką młodzieży.

Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przeciążenia młodzieży, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa z dnia 1 października 1924 Nr. 15. poz. 155, oparty o relacje wizytatorów Ministerstwa, stwierdził istnienie przeciążenia młodzieży pracą domową. Ten sam stan rzeczy stwierdziła konferencja ogólnopolska dyrektorów w Warszawie w dniu 23 lutego 1925 r., dając mu wyraz w odośnej rezolucji. To samo wykazuje statystyczny materiał, zebrany w Kuratorjum O. S. Krakowskiego na podstawie ankiety z dnia 10 listopada 1925 r. ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum z dnia 25 listopada 1925 r. Nr. 6. poz. 157.

Chociażby się nawet przyjęło pewną przesadę, która zresztą może być kontrolowana zarówno przez obserwacje nauczycieli, dyrektorów i wizytatorów jakoteż przez rodziców, krytycznie patrzących na domową pracę swych dzieci, to przecież w stosunku do norm ministerjalnych przeciążenie mniejsze lub większe istnieje. Zarazem jednak nie da się zaprzeczyć, że są w tu-tejszym Okręgu całe szkoły, a w pewnych szkołach poszczególne klasy, gdzie istotnie przeciążenia nie ma. Przeprowadzona ankieta rzuciła bardzo dużo światła nie tylko na stan przeciążenia, lecz wydobyła także na jaw wiele innych stosunków, oddziałujących na młodzież, z których wychowawcy niezawsze zdawali sobie sprawę. Wszak szkoła dzisiejsza nie może już być tylko instytucją nauczającą, lecz musi zamienić się w zakład także wychowawczy, urzeczywistniający rozwój pełnego człowieka, który powinien posiadać tężyznę fizyczną, rozbudzoną myśl, wrażliwą uczuciowość i szlachetny charakter, a nade wszystko zdolność do samodzielnej pracy.

Rozwój jednostek i grup zależy nie tylko od dyspozycji wewnętrznych, lecz w wysokim stopniu także od warunków zewnętrznych, w szczególności od odpowiedniego mieszkania i należytego odżywiania. W tym kierunku wykazała ankieta wprost opłakane stosunki. Wiele jest uczniów, którzy nie mają mieszkania w siedzibie swojej szkoły i zdaleka dochodzą lub dojeżdżają na naukę szkolną. Uczniowie ci wstają niejednokrotnie między godz. 4—5 rano, przychodzą zmęczeni i niewyspani do szkoły, bardzo często bez ciepłego śniadania. Są zakłady, w których 30%—60% uczniów stanowią uczniowie dojeżdżający. Znaczna ilość traci na dojeżdżanie nie tylko 2, ale nawet 4 i 6 godzin dziennie. Lekarze szkolni stwierdzili u takich uczniów niedokrewność i wady serca, postępy ich w nauce pozostają zazwyczaj poniżej normalnego poziomu. W kulturalnym życiu szkoły ta grupa młodzieży nie bierze nigdy udziału a na kształcącą lekturę uzupełniającą także nie znajduje dość czasu, odbywając nieustannie ruch wahadłowy pomiędzy domem a szkołą.

Chcąc tym anormalnym stosunkom zapobiec, wydało Kuratorium okólnik, mający na celu sprowadzenie do jak najciaśniejszych granic tego społecznego zła, jakim jest **dojeżdżanie do szkoły**. (Dziennik Urzędowy Kuratorium z dnia 15 lutego 1925 r. Nr. I. poz. 14). Jednakowoż obok tego negatywnego środka należy także dążyć do pozytywnej akcji zaradczej. Kuratorium odwołuje się do inicjatywy Dyrekcyj i Gron nauczycielskich, ażeby w swoim zakresie działania dążyły do stwarzania **burs i internatów** przy szkołach. Przy poparciu Magistratów i instytucji bankowych i społecznych oraz Komitetów Rodzicielskich możnaby wkrótce przeprowadzić rozbudowę burs i internatów zwłaszcza, że nie musiałyby to być przedewszystkiem instytucje dobroczynne, lecz przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, któreby się z biegiem lat same amortyzowały.

Stan **odżywiania** również nie jest zadowalający. Stosunki powojenne jeszcze fatalnie ciężą nad młodzieżą, która jest wątła, chorowita, nerwowa i źle odżywiana. Młodzież nasza odżywia się przeciętnie dość średnio, w znacznej części nawet wcale mało. Herbata lub kawa zabelane mlekiem, do tego bułki lub chleb bardzo często bez jakiegokolwiek tłuszczu. Istnieje też pewien procent młodzieży (3%—6%), która nigdy nie jada ciepłego śniadania pierwszego, znacznie większy jest procent (25%—50%) tej młodzieży, która nigdy nie przynosi z sobą do szkoły drugiego śniadania. To

też nic dziwnego, że energia się wyczerpuje, dłuższe rekreacyjne wytchnienia pomiędzy poszczególnymi godzinami mijają bez korzyści, zdolność do pracy zanika a ostatnia godzina połączona już jest z wyczerpaniem, przejawiając się w bólu głowy tak częstym, zwłaszcza u dziewcząt. Potrzeba odżywiania się wymaga zaspokojenia. To też zdarzają się niepokojące fakty w klasach niższych, że dzieci przyswajają sobie cudze śniadania lub drobne kwoty pieniężne. Przytem stwierdzono, że niejedzenie ciepłego śniadania i nieprzynoszenie śniadania drugiego niezawsze pochodzi z ubóstwa rodziców, lecz jest następstwem późnego wstawania. W większych miastach młodzież udaje się stosunkowo późno na spoczynek a wstaje za późno (około 55% dopiero o godz. 7). Skutkiem tego młodzież, zwłaszcza żeńska, za mało ma czasu na mycie, ubranie i uczesanie się i wreszcie na spożycie śniadania, które poświęca się pod grozą spóźnienia do szkoły.

Tymczasem organizm, nieodżywiony należycie, musi źle funkcjonować także w przejawach pracy intelektualnej. Postulat w sprawie zorganizowania masowego dożywiania młodzieży szkolnej podnosi też Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zachęcając do zorganizowania dożywiania niezamożnej diatwy szkolnej, szczególnie po miastach i miasteczkach oraz wśród większych skupień ludności fabrycznej. „Dziecko głodne uczyć się nie może. A liczba dzieci, przychodzących do szkoły bez śniadań, bez spożycia gorącej strawy, jest bardzo pokaźna. Całemu pokoleniu, które przyszło na świat w przełomowych latach dziejów naszych, grozi zwyrodnienie fizyczne, grozi najstraszniejszy wróg ludzkości, gruźlica“. (Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 1 grudnia 1924 poz. 196 str. 328).

Kuratorjum stwierdza z żywym zadowoleniem, że naogół nauczycielstwo zrozumiało doniosłość należytego dożywiania młodzieży i przy pomocy Komitetów Rodzicielskich, istniejących przy poszczególnych szkołach, pokierowało akcją w sposób, który najwięcej potrzebującym przyniósł wydatną pomoc. W akcji tej nie należy ustawać, lecz w miarę możliwości trzeba ją rozszerzać i utrzymywać.

Dzisiejsze tempo nauczania przy 45 minutowych lekcjach musi być szybkie i energiczne, aby wyzyskać krótki czas na przerobienie materiału, zakreślonego programem. Praca na lekcji staje się skutkiem tego intensywniejszą zarówno u nauczyciela jak u dziecka. To też zasób energii włożony w pierwsze lekcje dnia, wyczerpuje się stosunkowo prędko, powodując zmęczenie, zwłaszcza w seminarjach nauczycielskich, gdzie jest znacznie większa ilość obowiązkowych lekcji szkolnych. Atoli doświadczenie, zaczerpnięte z szkół internatowych, poucza dowodnie, że młodzież, tak męska jak żeńska, mająca czas pracy należycie rozdzielony pauzami rekreacyjnymi w połączeniu z ruchem fizycznym i odpowiednio częstym posiłkiem, potrafi długo i skutecznie oddawać się pracy umysłowej.

Niezależnie od troski o należyte odżywianie, trzeba także dążyć do stwarzania jak najkorzystniejszych dla młodzieży **warunków higienicznych**. Brak nam narazie nowoczesnych budynków szkolnych, otoczonych ogrodami, posiadających wielkie słoneczne klasy, szerokie korytarze, osobne sale gimnastyczne i rekreacyjne. Podnieść też należy fakt, że anormalnie przepełnione klasy utrudniają oddziaływania higieniczne. Jednakowoż właśnie dlatego należy istniejącemu stanowi rzeczy wytężonymi siłami przeciwdziałać. Przedewszystkiem trzeba dbać o higienę budynku samego. Okólnik z dnia

24 marca 1925 L. 699/O. (Dz. Urz. Kuratorjum Nr. 4 z r. 1925 poz. 109) normuje w tym kierunku obowiązki służby szkolnej. Nadto należy podczas każdej pauzy przewietrzać sale, a w połowie każdej lekcji przeprowadzać systematyczne ćwiczenia oddechowe. Niezależnie od tego należy z młodzieżą urządzić nie tylko przepisane gry i zabawy, lecz także nadprogramowe przechadzki i wycieczki, gdyż ankieta w tym punkcie wykazała, że bardzo wielka ilość młodzieży, zwłaszcza żeńskiej, nie zużywa nic czasu na gry ruchowe, przechadzki, sporty itp. W związku z temi oddziaływaniami higienicznymi szkoły należy także uświadamiać dom rodzicielski o obowiązkach w tym kierunku, pouczając rodziców, by kładli należyty nacisk na czystość ciała, wczesne udawanie się na spoczynek, wczesne wstawanie i należyte co do ilości i jakości odżywianie dzieci. Współdziałanie szkoły i domu jest konieczne, bo zdrowie młodzieży jest wspólną wartością narodową. Wszystkie przepisy, dotyczące higieny szkolnej, zostały ujęte w Nr. 1 Dziennika Urzędowego Kuratorjum z dnia 15 lutego 1925 r. Ponadto Kuratorjum poleca szczególniejszej uwadze grom nauczycielskich Dra St. Kopczyńskiego „Higienę szkolną“ (Warszawa 1921 Arct).

O ile z jednej strony wyżej omówione czynniki jako natury zewnętrznej niezawsze mogą być ujęte i kierowane przez szkołę, o tyle znowu z drugiej strony wysuwa się na pierwszy plan szereg zagadnień wewnętrznych, które tylko szkoła i jej czynniki mogą rozwiązać w sposób należyty. Zadaniem ankiety było także zbadanie **przedmiotów** dla ucznia **trudnych i łatwych** a w tym związku również stwierdzenie dni w tygodniu trudnych i łatwych, jakoteż oznaczenie wymiaru czasu pracy domowej, potrzebnego na opanowanie przedmiotu trudnego i łatwego.

Wedle ankiety pomiędzy przedmiotami trudnemi kroczy na czele matematyka, a za nią idą języki zarówno nowożytnie jak starożytnie. Do przedmiotów łatwych zalicza się w większości wypadków religia, język polski, historia i przyroda. Jednakowoż zdarza się bardzo często, że przedmioty uważane w większości za trudne, występują w tej samej szkole dla znacznej mniejszości jako łatwe. Również przedmioty naogół wykazane jako łatwe, w pewnych klasach figurują jako szczególnie trudne. Do łatwych zalicza młodzież w innym związku także wszelkie przedmioty techniczne i zręcznościowe jak ćwiczenia cielesne, śpiew, rysunki, roboty ręczne. Niema atoli ani jednego przedmiotu, któryby zawsze i niezmiennie występował w rubryce łatwego.

Z takiego stanu rzeczy okazuje się dowodnie, że trudność względnie łatwość danego przedmiotu niezawsze zależy od samego przedmiotu, lecz w pierwszym rzędzie od indywidualności ucznia. Tak np. matematyka w jednym zakładzie jest dla 22% trudna, ale dla 15% łatwa, a dla reszty obojętna; bywają także wypadki, że trudną jest aż dla 55%. Tem się też tłumaczy różna długość czasu, potrzebnego do przygotowania się z przedmiotu łatwego i trudnego. Jeden uczeń nie pracuje nad tym samym przedmiotem nic albo bardzo mało, drugi tymczasem zużywa dla jednego przedmiotu 2 i więcej godzin. Różne są indywidualności, to też różne jest tempo przyswajania sobie nowych wiadomości. Z takich faktów należałoby wysnuć wniosek: uczniów o pewnem specyficznem uzdolnieniu należy kierować do takiego typu szkoły, który najwięcej odpowiada uzdolnieniu danego osobnika. Dalszym wnioskiem byłoby zastosowanie selekcji w szkole według uzdol-

nień, jednakowoż urzeczywistnienie tego postulatu trzeba jeszcze odłożyć na czas późniejszy. Ankieta wskazała także, że jest pewna ilość uczniów, wahająca się między 6% a 15%, którzy zużywają na naukę wielokrotność czasu, ustanowionego przez normy ministerjalne. Takich należałoby uważać za niezdolnionych do umysłowej pracy w szkole średniej.

II Drugi czynnik, warunkujący trudność lub łatwość przedmiotu, stanowi indywidualność nauczyciela, na którą składają się w tym wypadku zdolność jasnego lub mniej jasnego przedstawienia rzeczy pod względem metodycznym; niższe lub wyższe wymagania, czasem, niestety, niepedagogiczne, które nawet przedmiot z natury łatwy mogą uczynić trudnym; takt osobisty, budzący pośrednio dla udzielanego przedmiotu sympatię lub awersję; wreszcie technika uczenia, wyszukująca odpowiednie środki i pomoce, które udostępniają pojmowanie nawet trudnego przedmiotu. To też na tem tle okazują się przedmioty uznane za łatwe niejednokrotnie jako trudne. Tak np. język polski w pewnej klasie pierwszej ujawnia się jako trudny dla 80% uczniów, bo metoda uczenia jest niewłaściwa; w pewnej klasie piątej również język polski sprawia uczniom wielkie trudności, bo w lekturze uzupełniającej są zbyt daleko idące wymagania. Nawet roboty ręczne stają się dla dziewcząt przyczyną przeciążenia, bo wymaga się od nich w domu rysunku, haftowania i modelowania.

Wobec takich przejawów jest pierwszym obowiązkiem nauczyciela, który się dowiaduje, że jego przedmiot sprawia uczniom trudności, dobre zastanowienie się nad przyczyną tego zjawiska. Bardzo często znajdzie ją w usterkach metody lub w zbyt bogatym materiale naukowym, którym obarcza młode umysły. Zauważono w ciągu wizytacji, że często jeszcze zbyt dużo wymaga się mechanicznej pracy domowej od ucznia zamiast rozumowej współpracy z nim w szkole. Tak np. nauczyciele języków klasycznych wymagają w normalnym toku lekcji w klasach niższych wyuczenia się naprzód słówek z ustępu jeszcze nieprzerobionego, w klasach wyższych wypisywania i wyuczenia się słówek z ustępu, który dopiero ma być przerobiony. W podobny sposób postępują czasami nauczyciele języków nowożytnych. Nauczyciel języka polskiego zadaje do przeczytania domowego z dnia na dzień kilkadziesiąt stron lektury uzupełniającej, aby potem w klasie mógł całą godzinę egzaminować. Nauczyciel matematyki obarcza młodzież niejednokrotnie rozwiązywaniem kilku zagadnień, z których jednak każde wymaga długiego czasu. Rezultatem takiego postępowania musi być albo nadmierne odsiadanie, albo lekceważenie obowiązków. Czynna współpraca ucznia pod kierownictwem nauczyciela w szkole jest jedynym środkiem zapobiegawczym. To też nauczyciel filologii klasycznej powinien znaczenie wyrazów objaśniać na podstawie analitycznej interpretacji czytanego tekstu, używając analogji, etymologii i budząc intuicję; również tłumaczenie należy ustalić w szkole przy czynnej współpracy uczniów. W ten sposób nauczy się uczeń filologicznego myślenia i samodzielności tłumaczenia bez uciekania się do niedozwolonych środków pomocniczych, które go w niczem nie posuną naprzód. W językach nowożytnych, o ile idzie o ustępy treści opisowej, punkt wyjścia stanowić powinien przedmiot lub obraz przedmiotu. Na tem tle nauczyciel podaje nowe wyrazy i prowadzi konwersację. W ustępach treści opowiadającej wskazaniem jest, aby nauczyciel sam opowiedział w sposób przystępny treść nową, opisując nieznane wyrazy syno-

nimami lub gestem, poczem przeprowadza konwersację, następnie daje syntezę a czytanie z książki winno stanowić zakończenie lekcji. Tak w językach starożytnych jak nowożytnych należy posługiwać się metodą chóralną, zwłaszcza w klasach niższych, aby uczniom przyswoić pewien zasób słów, biegłość w odmianie i wprawę w czytaniu. Powtórzenie, wyćwiczenie i utrwalenie zasadniczych zdobyczy w językach powinno przypaść w udziale na uce zbiorowej. Trudność matematyki polega zazwyczaj na niezrozumieniu zagadnienia. Obowiązkiem nauczyciela powinno być przede wszystkim oddziaływanie na zrozumienie, które w wysokim stopniu ułatwiają wykresy; dyskusja nad zagadnieniem, gdzie także uczeń powinien mieć prawo zapytania się, ułatwi zrozumienie. Szczególną zaś pieczę należy otoczyć język polski, który winien stanowić podstawę dla języków nowożytnych i klasycznych, a jednak czasami nie jest należycie prowadzony, bo zaniedbuje się jego stronę gramatyczną, a nadto nie przeprowadza się w należyty sposób ćwiczeń w mówieniu.

W celu udoskonalenia metody nauczania i ujednolajnienia postępowania nauczycielskiego w szkole wprowadziło Kuratorjum poprzednim okólnikiem **lekcje pokazowe**. Nowość ta przyjęła się i wydała zupełnie zadowalające rezultaty, wobec czego należy takie lekcje w dalszym ciągu systematycznie prowadzić. Ażeby jednak takie lekcje pokazowe mogły stać się obrazem ewentualnie nawet wzorem metody uczenia w danym Zakładzie, należy prowadzić „księgę lekcji pokazowych“, do której należy składać w porządku chronologicznym przeprowadzone lekcje (referat, koreferat, dyskusja); indeks alfabetyczny i rzeczowy, dodany na początku, ułatwi orientację. Taka księga będzie stanowiła ośrodek tradycji stosowanej w zakładzie metody uczenia, a młodszy nauczyciele, wstępujący do zakładu, będą mogli zasięgnąć z niej informacji w celu zjednoczenia się z pracą nauczającą i wychowawczą w zakładzie. Pożądane jest także wzajemne hospitowanie lekcji przez nauczycieli, uczących tego samego przedmiotu. Dla dalszego udoskonalenia metody uczenia zamierza Kuratorjum wprowadzić w przyszłości w życie kursy metodyczne z poszczególnych przedmiotów w połączeniu z wykładami teoretycznymi i lekcjami praktycznymi w szkole.

Dobra metoda uczenia nie ogranicza się tylko do działania w szkole. Doświadczenie stwierdza, że młodzież na podstawie heurezy, obserwacji i doświadczeń laboratoryjnych, dochodzi na lekcjach szkolnych do zrozumienia zjawisk, jednakowoż łatwo poddaje się iluzji, jakoby równocześnie zdobywała utrwalenie pamięciowe potrzebnych faktów, skutkiem czego odpowiedzi przy powtarzaniu starej lekcji wypadają słabiej niżby powinny na podstawie dobrego uprzedniego przerobienia. Rezultatem takiego postępowania jest wielka ilość spostrzeżeń i wyobrażeń nieopanowanych pamięciowo, a stąd zamęt i niepewność w wiadomościach. Zapewne dzisiejsza praca jest raczej jakościową niż ilościową, ale właśnie dlatego uczeń nie wie, jak się do niej zabrać. To też obowiązkiem nauczyciela jest dzieci **pouczyć, jak się mają uczyć**; trzeba przyswoić młodym pracownikom technikę pracy umysłowej. Przede wszystkim należy zawsze uczyć rozróżniania rzeczy istotnych od nieistotnych, żądać opanowania rozumem i pamięcią rzeczy istotnych, uczyć młodzież, jak ma sobie podzielić czas wolny (nauka obowiązkowa, przechadzka, zajęcia dowolne), zwracać uwagę na potrzebę intensywniej pracy przy skupionej uwadze. Przytem nauczyciel sam nie powinien zapominać, że również trzeba przerabiać i zadawać tylko rze-

czy ważne, że należy rozkładać materiał równomiernie na każdą lekcję. Pożądane jest praktyczne przeprowadzenie ćwiczeń w klasie pod kierunkiem nauczyciela w celu naocznego pokazania, jak należy się w domu przygotowywać z lekcji przerobionej w szkole a zadanej do utrwalenia jako praca domowa. Odpowiednie wskazówki trzeba także rodzicom podać do wiadomości, a zarazem przestrzegać ich, aby nie przerabiali z dziećmi lekcji na przód, bo to jest niepotrzebne a nawet szkodliwe. Natomiast samo nauczanie w szkole powinno mieć na względzie rozwój funkcji intelektualnych. Należy więc w przedmiotach ściśle naukowych w sposób odpowiedni do rozwoju umysłowego postawić zagadnienie, szukać sposobu rozwiązania, a więc dopuszczać tworzenie hipotez, następnie grupować zebrany materiał i dążyć do rozwiązania zagadnienia, które wreszcie należy oceniać i sprawdzać. W przedmiotach humanistycznych trzeba znowu większy nacisk kłaść na uczuciowe przeżywanie treści i budzenie reakcji woluntatywnych.

W związku z podziałem przedmiotów na łatwe i trudne pozostaje różnicowanie trudnych i łatwych dni w tygodniu. Prawie jednomyślnie idą w ankiecie odpowiedzi w tym kierunku, że dniami trudnymi są te, w których występują przedmioty trudne, a łatwymi te, na które przypadają przedmioty łatwe. Z tego wniosek, iż **w rozdziale godzin** należy unikać skupienia na jeden dzień przedmiotów trudnych, wymagających więcej pracy domowej. Matematykę i języki należy tedy równomiernie rozdzielić na poszczególne dni w tygodniu i nie umieszczać ich na dwu ostatnich godzinach, łączyć zaś z nimi pismo, rysunki, roboty ręczne, ćwiczenia cielesne i inne przedmioty, uznane w pewnym zakładzie za łatwe. O ile taki sposób postępowania napotkałby na pewne trudności, trzeba baczyć na regularną zmianę pomiędzy dniami trudnymi a łatwymi. W tygodniu przypadają zazwyczaj 33 godziny nauki, to też należałoby podział godzin układać w ten sposób, by na poniedziałek przypadały trudniejsze przedmioty i godzin sześć, a tak samo na środę i piątek. Natomiast na wtorek, czwartek i sobotę przypadałyby przedmioty łatwiejsze w pięciu godzinach.

Pewien procent, stosunkowo jednak niewielki, łączy trudność dnia z sześciu godzinami nauki na ten dzień przypadającymi, skutkiem czego sześciokrotne w ciągu przedpołudnia przerzucanie myśli i nastawianie umysłu powoduje bezwzględnie zmęczenie i nie pozwala na intensywniejsze oddanie się każdemu przedmiotowi. Na tego rodzaju niedomaganie zaleca się dla pewnych przedmiotów, mających większą ilość godzin, jak np. język polski, język nowożytny, fizyka i matematyka, łączenie dwu godzin raz w tygodniu. W ten sposób polonista uzyska czas na lekturę w szkole lub na wypracowanie piśmienne a fizyk na ćwiczenia w pracowni. Takie rozwiązanie sprawy zaleca oficjalna publikacja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pt. „Zasady planu nauczania w szkole średniej” (str. 82). Prawda, że ułożenie rozkładu godzin, odpowiadającego wszelkim wymaganiom dydaktyki nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza tam, gdzie zakłady prywatne pracują prawie wyłącznie siłami szkół państwowych, jednakowoż wzajemne porozumienie w tym kierunku powinno umożliwić taki podział godzin, który będzie odpowiadał interesowi młodzieży.

Z kolei rzeczy wysuwa się sprawa **materiału naukowego**, określonego programami Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego. Dla nauczyciela, uświadomionego należycie co do swoich obowiązków, przeciążenie mate-

ralne młodzieży właściwie nie istnieje, bo w myśl wskazówek potrafi on „ogranaczyć się, bez naruszania istoty programu i metod, do rzeczy istotnie ważnych z pominięciem drugorzędnych“. Trudniejsza jest sprawa praktycznego rozwiązania zadania co do unormowania wymiaru pracy domowej ucznia, skoro „często nauczyciel nie troszczy się o złożoną całość, jaką jest szkoła, lecz przy zadawaniu uczniom pracy do domu myśli tylko o korzyściach, jakie stąd wynikną dla jego przedmiotu“. Kuratorium, chcąc to wzajemne porozumienie pomiędzy nauczycielami co do ilości i jakości materiału należycie przeprowadzić, zarządziło, aby opiekunowie klasowi przy współudziale fachowych nauczycieli ułożyli tablice konspekcyjne na podstawie zasady koncentracji i z uwzględnieniem jakiegoś głównego zadania, które w danym okresie winno być omawiane, nadto aby w dziennikach klasowych zapisywali dokładnie materiał przerobiony i zadany na dni następne. Ten punkt spotkał się jednak tu i ówdzie z niezrozumieniem i dlatego zasługuje na bliższe wyjaśnienie. Przedewszystkiem należy tabelę konspekcyjną odróżnić od prostego rozkładu materiału. Rozkład materiału polega bowiem na mechanicznym podziale treści naukowej, którą w określonym czasie można przypuszczalnie przerobić, z uwzględnieniem programu i przepisanego podręcznika. W tym wypadku idą wszystkie przedmioty luzem obok siebie i wcale się nie troszczy o zakres treści swojego sąsiada; pojawia się więc to zło, na które Ministerstwo w swym okólniku wskazuje. Tabela konspekcyjna zaś jest rozumowanym rozkładem materiału. Materiał ogniskuje się około jakiegoś ośrodka ważnego, który właśnie przedstawia się jako owo zadanie główne — a inne przedmioty ustosunkowują się do niego przy wysuwaniu na pierwszy plan rzeczy istotnych, a z pominięciem rzeczy drugorzędnych. Oczywiście, skoro istnieje zadanie główne, mogą być także zadania poboczne, mające nawet swoje odrębne cele i swój własny ośrodek. W ten sposób następuje pożądaný dobór i ograniczenie materiału do rzeczy istotnych. Jako przykład niech posłuży materiał w kl. I. Według rozkładu materiału, ułożonego bez porozumienia, przypadają w jednym okresie z zakresu przyrody roboty w ogrodzie, w innym okresie ustęp z czytanek o wsi polskiej, znowu w innym okresie z matematyki porównywanie powierzchni kwadratów i prostokątów i mierzenie ich pól, w robotach ręcznych znowu w innym okresie cięcie tektury. Natomiast według tabeli konspekcyjnej obiera się jakiś ośrodek koncentracyjny, jakieś zadanie główne, w tym wypadku zbiorowisko ogrodowe i w jednym czasie omawia ten ośrodek koncentracyjny przyrodnik, a polonista czyta odpowiednie ustępy, matematyka dokonywa pomiarów i obliczeń, a wspierają ją roboty ręczne, a nawet rysunki i śpiew i kaligrafia, mogące brać tematy właśnie z zakresu przerabianego materiału. W ten sposób zyskuje dany problem na wszechstronnem oświeceniu, pogłębieniu, a różne spostrzeżenia łączą się w grupy i dokonywuje się tak bardzo potrzebne całkowanie luźnie rozrzuconej treści. Szczególnie wdzięczne pole dla koncentracji materialnej przedstawiają klasy wyższe, w których sposobem koncentracyjnym można traktować prądy kulturalne jak np. humanizm, reformację, wiek oświecenia itp., gdzie mogą sobie wzajemnie ręce podawać zarówno historyk jak polonista, romanista, geograf, a nawet matematyk i chemik, bo ważną jest rzeczą, aby imiona wybitnych matematyków, fizyków i chemików omawiano także na tle epoki kulturalnej, którą oni swoją działalnością ilustrują i uplastyczniają.

Wprawdzie programy ministerjalne, wprowadzające następstwo niektó-

rych przedmiotów w miejsce ich równoległości, niezawsze uwzględniają zewnętrzną koncentrację, bo czysto zewnętrzną koncentracją jest zestawianie obok siebie różnych czynników, mających z sobą jakiś związek, jak tego wymagają, oczywiście w granicach możliwości, w mowie będące tablice konspekcyjne. Natomiast w nauczaniu idzie głównie o koncentrację wewnętrzną, która powoduje wewnętrzne związki między przedmiotami, wciąganiem do rozważań albo równoległe, albo retrospektywnie przez rzuty w przeszłość, albo wreszcie progresywnie przez rzuty w przyszłość. Zadanie koncentracji polega na tworzeniu możliwie licznych skojarzeń pomiędzy różnymi przedmiotami nauki. Tablice konspekcyjne mogą w tym kierunku oddać tylko znaczne usługi. Koncentrowanie, jako czynność wewnętrzna, nie może być z nauczania usunięte. Ilekroć pojawia się w programie szkolnym pewien przedmiot, który wyprzedza inny pokrewny, tylekroć winna znaleźć zastosowanie koncentracja regresywna, polegająca na przypomnieniu dawniej poznanych wiadomości. Tak np. z historją, podającą fakta z przeszłości, można łączyć geografię, opisującą miejsce faktów w połączeniu z przyrodą żywą i martwą. Zastosowanie w tym wypadku mogą znaleźć zarówno wiadomości równocześnie podawane jakoteż dawniej już nabyte. Tego rodzaju postępowanie ułatwią tablice konspekcyjne. Oczywiście, nie mogą i nie powinny one pozostać tylko zewnętrznem zestawieniem faktów, lecz muszą wejść w nauczanie jako siły żywe, gdyż najważniejszą rzeczą pozostanie koncentracja, dokonywana w duszy ucznia przez nauczyciela, który będzie umiał kojarzyć wyobrażenia na podstawie treści, formy, myśli przewodniej lub wszelkich innych ważnych momentów. Nauczyciel zręczny może używać koncentracji regresywnej przed przystąpieniem do nowego materiału albo też po przerobieniu nowej lekcji, zbierając i skupiając ułamki wiedzy z rozmaitych przedmiotów. Dla tego celu zaś oddadzą wydatną przysługę tablice konspekcyjne, ułatwiając na jeden rzut oka orjentację w przerobionym lub właśnie przerabianym materiale w innych przedmiotach. Nauczyciel sumienny nie zaniedba także wglądu w treść podręczników, stosowanych w innych przedmiotach. Zasada koncentracji winnaby także znaleźć zastosowanie w odniesieniu do lektury uzupełniającej ze wszystkich przedmiotów w celu uzyskania obfitszej treści dla oświecenia pewnych problemów.

W ten sposób, przy ustawicznym wzajemnem porozumiewaniu się, będzie można pomijać wiele szczegółów zbędnych, dla ogólnego wykształcenia absolwenta szkoły średniej niekoniecznych, a natomiast wystąpią na plan pierwszy rzeczy istotnie ważne, a z rozmaitych punktów widzenia oświeclane, będą stanowiły bodziec do rozwoju samodzielnej myśli i swoistego odczuwania i wyzwiania energii twórczej. Tak też może urzeczywistnić się w praktyce uznawana zasada: *non multa sed multum*.

Oczywista, że każdy typ szkoły, zależnie od swej podstawy wycho-

wawczej, powinienby posiadać swoje specyficzne zagadnienia koncentracyjne, rozdzielone na poszczególne okresy. W tym związku mogłaby w typie matematyczno-przyrodniczym matematyka i fizyka zbliżać umysły do wszelkich podstawowych zagadnień, ku którym zdążają w swych ostatecznych wynikach wszystkie umiejętności; rzecz jasna, musiałoby się to odbywać w sposób dla umysłów młodzieży dostępny.

Tabele konspekcyjne powinny być jednakże dla klas równoległych w zakładzie; w każdym poszczególnym zakładzie powinno być jednak panować pewne urozmaicenie z uwagi na stosunki lokalne — jednak w ramach programu obowiązującego.

Sprawa ześrodkowania planu nauczania nie jest rzeczą łatwą, to wiadomo, ale dlatego właśnie jeszcze czeka swego rozwiązania. Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga od nauczycieli ustawicznego porozumiewania się i uzgodnienia nauczania fachowego z postulatem jednolitości programu naukowego, a oprócz tego pewnego minimum wymogów wobec umysłów rozwijającej się młodzieży. Kuratorjum wyraża oczekiwanie, iż praca w tym kierunku podjęta nadal trwać będzie we wszystkich zakładach dla dobra uczącej się młodzieży. Różnorodne elementy, wchodzące w zakres planu nauczania, winny być tak skoncentrowane, by uczniowi ułatwić dojście do syntezy nabywanych w latach szkolnych wiadomości. Natomiast Kuratorjum zwalnia na przyszłość Dyрекcje od przedkładania tablic konspekcyjnych na każdy okres konferencyjny; wizytorowie będą w czasie wizytacji zakładów stwierdzali fakt ich prowadzenia. Nadto należy ściśle i dokładnie zapisywać przerobiony i zadany na następne dni materiał naukowy z dokładnem określeniem jego treści i ilości, zwłaszcza o ile chodzi o prace piśmienne.

Ankieta wykazała w dalszym ciągu, że jest pewna liczba uczniów, około 20%, którzy pojmują naukę łatwo, pracują szybko i skutkiem tego oie wyczerpują czasu swego zatrudnienia domowego w wymiarze normalnym. Również rodzice tych uczniów podnoszą żale, że dzisiejsza szkoła wymaga za mało. Uczniowie tej kategorii, inteligentni i ruchliwi, nie są widocznie należycie obciążeni pracą. Prawdopodobnie szukają dla siebie zatrudnienia w organizacjach szkolnych, bo wykazy statystyczne stwierdzają, że są uczniowie, którzy należą do czterech a nawet pięciu organizacji. Ten stan rzeczy wymaga odpowiednich środków zaradczych, bo w przeciwnym razie będą się marnowały najlepsze siły, jeżeli w szkole i przez szkołę nie znajdą należytych bodźców dla rozwoju swoich uzdolnień i zaspokojenia zainteresowań.

Należy tedy **młodzież zdolniejszą** zachęcać do poświęcenia swojego wolnego czasu na dobrowolną lekturę uzupełniającą w tych przedmiotach, do których odczuwa specjalne zamiłowanie, na doświadczenia w pracowniach itp. Na lekcjach szkolnych, raz lub dwa razy w okresie konferencyjnym, na-

leżałoby tej młodzieży dać sposobność do wykazania rezultatów swej nadobowiązkowej pracy. Zauważa się przytem, że nie jest rzeczą wskazaną odkładać zdawanie sprawy z lektury i prac prywatnych aż na koniec półrocza. Nadto, z młodzieży w ten sposób pracującej, trzeba stwarzać **kółka naukowe** o pewnym ściśle określonym charakterze. Tych właśnie uczniów należy otoczyć troskliwą opieką, trzeba ich skłaniać do intensywniej pracy stosownie do ich indywidualnych zdolności i upodobań, należy im dostarczać odpowiednich podręczników i potrzebnych pomocy naukowych. W ten sposób będzie się powoli przygotowywała specjalizacja w pewnym kierunku, bez której dzisiaj wydatniejsze rezultaty na żadnej niwie działania nie są możliwe. Baczyć jednak należy na to, aby jeden uczeń należał tylko do jednej organizacji naukowej. Opiekun, kierujący takim kółkiem, rozdziela zagadnienia odpowiednio do zdolności ucznia i podaje wskazówki co do literatury jakoteż co do metody pracy i badania. Uczniowie podane sobie zadanie w pewnym określonym czasie opracowują, poczem następuje omówienie. W ten sposób uczeń, pod kierunkiem nauczyciela, sam pracuje, sam zdobywa dalszą wiedzę przez własne bezpośrednie badania zjawisk i przez samodzielne studjowanie źródeł. W szkolnych kółkach naukowych nauczy się młodzież pogłębiania pracy szkolnej, wyrobi w sobie zamiłowanie do czytania i studjowania książek treści poważnej, tutaj też rozwijać będzie swoją samodzielność, tutaj pozna sposoby szukania wiedzy, czyli pozna metodę pracy naukowej. Wiedza nie jest już dzisiaj potęgą, lecz mądrością, a mądrym staje się ten, kto posiada sposoby poznawania. Atoli w takiej pracy nietylko trzeba baczyć na streszczanie przerobionego dzieła, lecz również należy dbać o to, aby uczeń wyszukiwał tylko szereg zagadnień albo tylko argumenty, popierające pewne rozwiązanie, albo wreszcie tylko pewne wnioski ostateczne. Należałoby także w związku z obszerniejszymi referatami dawać wskazówki, jak do pewnego zagadnienia trzeba szukać materiału w rozmaitych dziełach. W tym związku powinienby uczeń poznać różne pomoce naukowe jak bibliografię, katalogi biblioteczne, słowniki, encyklopedje itp., wogóle pewną część organizacji pracy naukowej.

Kierownicy kółek powinni zwracać troskliwą uwagę w tym kierunku, aby uczestnicy kółek brali czynny udział w posiedzeniach przez zdawanie sprawy z przeczytanych dzieł, wygłaszanie referatów i opracowywanie zagadnień. Z prac w ten sposób wykonanych należy prowadzić dziennik celem utrzymania ewidencji. Na końcu roku szkolnego należy w sprawozdaniu rocznem, zwłaszcza o ile jest drukowane, pomieścić rezultaty pracy, dokonane w zakresie lektury uzupełniającej i w kółkach naukowych.

Niezależnie od kółek, wynikających ściśle z nauki szkolnej, można także tworzyć kółka w zakresie spraw takich, któremi młodzież się interesuje, jak np. kółka nauk społecznych.

Jeżeli tedy zdołamy wypełnić pożytecznie wolny czas młodzieży poza nauką, dając jej możliwość ruchu w kołach sportowych i możliwość pracy naukowej, to zdołamy ją także wychować na dobrych obywateli Państwa.

Działalność wychowawczą normuje okólnik tutejszy w sprawie opiekuństwa klasowego z dnia 13 grudnia 1924 (Dz. Urz. Kuratorjum Nr. 7 z dnia 25 grudnia r. 1924), który nadal obowiązuje, jednakowoż z tą zmianą, że nie potrzeba przedstawiać z początkiem roku osobnego programu wychowawczego, bo ten jest podany w przytoczonym okólniku i nie potrzeba przedkładać Kuratorjum co okres konferencyjny odpisu z „dziennika czynności opiekuńczych“, natomiast Dyrekcja powinna w osobnej relacji stwierdzić stan działań wychowawczych w zakładzie, nadto sprawozdanie roczne powinno szczegółowo po sprawozdaniu naukowem pomieścić także dokładne sprawozdanie z działalności wychowawczej w zakładzie z uwzględnieniem głównych linii kierunkowych.

W związku z ankietą poruszono w różnych zakładach szereg kwestyj w obecnym momencie szczególnie ważnych i aktualnych. Należy do nich sprawa **powtarzania i klasyfikowania**. Wyrażano obawę, że w przeciągu mniej więcej 10 minut, przeznaczonych na początku lekcji na powtórzenie materiału zadanego, nie można ucznia w sposób wystarczający wy badać i ocenić jego stanu wiedzy; zwracano uwagę, że w toku postępowania, określonego ostatnim okólnikiem, niema miejsca na powtórzenie „partji“ w pewnych przedmiotach. Obawy te są płonne, jeżeli nauczyciel uświadomi sobie obowiązki nowej szkoły, która ma współpracować z uczniem, rozbudzać jego samodzielność i w ten sposób nauczać. Nowe wiadomości należy opracowywać w związku z dawnymi przy pomocy pytań, rzucanych całej klasie i utrzymujących w stanie czynnym uwagę wszystkich. Takie pytania pozwolą uzyskać odpowiedzi uczniów, stwierdzające wyraźnie, czy uczeń posiada wiadomości dawniejsze, czy ich nie posiada, i pozwolą ocenić wiadomości i rozwój uczniów bez notesu i skrupulatnego zapisywania daty egzaminu. W takich okolicznościach uzyskane odpowiedzi będą też wystarczającą gwarancją, że wiadomości są jasne, pewne i należycie przyswojone, oraz że uczeń potrafi je zużytkować wśród nowych zmienionych warunków, co będzie dowodem inteligencji, a nie tylko pamięciowego opanowania. Tak więc odpowiedzi, uzyskane przy egzaminowaniu względnie powtarzaniu starej lekcji, nie stanowią wyłącznej podstawy do klasyfikacji, lecz mogą ją w wyższej jeszcze mierze stanowić spostrzeżenia, dokonywane w ciągu heurystycznego przerabiania lekcji nowych. Takie spostrzeżenia są niejednokrotnie materiałem doskonalszym do celów klasyfikacji, niż egzamina właściwe z lekcji przerobionych. Również końcowa syntetyzująca część każdej lekcji daje znakomitą sposobność do oceny uwagi, pojętności i zainteresowania się ucznia nauką. Zresztą pozostają jeszcze wypracowania piśmienne,

które także w ocenie wiadomości ucznia należy uwzględnić, jak to zresztą zaznacza okólnik Kuratorjum o wypracowaniach piśmiennych z dnia 20 marca r. 1925 L. 2324/II. (Dz. Urz. Kur. Nr. 4, str. 180). Poza to należy jeszcze uwzględnić lektury i prace nadobowiązkowe, tudzież sprawność w kółku naukowym.

Powtarzanie, jako czynność dydaktyczna, nie zostaje zniesione, jednakowoż nie powinno ono nosić charakteru mechanicznego powtarzania partji „stań-dotąd“ w pierwotnym porządku nabytej wiedzy, bo to polega na „wykuwaniu“ w domu; natomiast wskazane jest syntetyczne ujmowanie każdej przerobionej lekcji, ciągle powtarzanie starej lekcji przed przystąpieniem do nowej, okolicznościowe i przygodne powtarzanie w związku z zasadą koncentracji, wreszcie po przerobieniu pewnej większej całości syntetyczne ujmowanie pewnych praw ogólnych, linii kierunkowych, faktów, motywów, problemów i t. p. Takie powtórkowe ujmowanie materiału winno nastąpić przy końcu każdego okresu konferencyjnego, stanowiącego pewną całość, skupioną około jakiegoś ośrodka lub głównego zagadnienia. Również przy końcu roku szkolnego należy zawsze dokonywać syntezy całorocznego materiału, oczywiście nie mechanicznie lecz logicznie i organicznie.

Wreszcie **klasyfikacja**. Jeżeli nauczyciel, posiadający gruntowną wiedzę fachową, dobrał należycie i rozważnie materiał co do ilości i jakości z uwagą na psychiczną pojemność młodych umysłów, przerobił go z młodzieżą w sposób metodyczny, posługując się wszelkimi, dostępnymi pomocami naukowymi, naówczas ma obowiązek przeprowadzenia sprawiedliwej, ścisłej, konsekwentnej i dokładnej klasyfikacji, przyznającej promocję tylko młodzieży należycie uzdolnionej i do klas wyższych przygotowanej. Szczegółowo normują sprawę klasyfikacji przepisy, ogłoszone okólnikiem Kuratorjum z dnia 21 lutego r. 1924, L. 521/II./24. O zasadniczych wymaganiach tam podanych należy zarówno młodzież, jak rodziców poinformować z początkiem roku szkolnego, aby wiedzieli, co czeka opieszłych i obowiązków szkolne lekceważących. Wogóle koła rodzicielskie należy, o ile możliwości, zyskiwać dla współpracy w dziele wychowawczym młodzieży tak przez czynny współudział jak drogą informacji. Ponieważ w dzisiejszym systemie wychowawczym szkoła w znacznej mierze absorbuje wolny czas młodzieży, przeto pożądaną jest rzeczą, aby szkoła informowała rodziców w sposób odpowiedni o zajęciach uczniów w instytucjach szkolnych, o urządzanych ćwiczeniach i przedsięwziętych wycieczkach, gdyż zdarza się niekiedy, że młodzież, pod pozorem obowiązkowych ćwiczeń i wycieczek, usuwa się z pod dozoru i opieki domu rodzicielskiego. Dyrektorowie i wychowawcy zechcą również zwrócić uwagę rodziców na wyczerpujący artykuł Dra B. Nawroczyńskiego p. t. „Higjena sposobu i organizacji nauczania“ w cytowanej powyżej „Higjenie“ Kopczyńskiego (str. 305—364), który po-

winienby znaleźć omówienie na jednej z konferencji naukowych względnie na zebraniu rodzicielskiem.

Ankieta, przeprowadzona wśród młodzieży, doprowadziła tedy do pomyslnych wyników i pozwoliła ująć poruszone tam momenty w pewnych zasadniczych i typowych przejawach. Z tego jednak nie wypływa, aby wyniki takie w szczegółach wolne były od błędów. To też Kuratorjum zaleca, aby grona nauczycielskie zarządzały od czasu do czasu podobne badania w swoim własnym zakresie działania i z własnej inicjatywy bądź w tym celu, aby sprawdzić pierwsze wyniki, bądź też, aby zbadać jakieś nowe, na uwagę zasługujące zjawiska w życiu szkoły i młodzieży. W szczególności pożądanem jest dalsze jeszcze badanie czasu pracy, zużywanego przez młodzież na przygotowanie się domowe, co jeszcze ściślej dałoby się przeprowadzić przez urządzenie dzienniczków kontrolnych, w których młodzież notowałaby szczegółowo zużyty czas pracy na przygotowanie się do szkoły; obowiązkiem opiekunów klasowych byłaby rewizja tychże. O wynikach takich i podobnych usiłowań należy zawiadamiać Kuratorjum.

W końcu Kuratorjum przestrzega przed błędną interpretacją obu okólników o przeciążeniu młodzieży, tak ministerjalnego jak tutejszego. Zaznacza się z naciskiem, że Władze szkolne mają na względzie jak najdoskonalszy fizyczny, umysłowy i moralny rozwój młodzieży i w związku z tą zasadą dążą do usunięcia balastu z materiału naukowego, przytłaczającego siły umysłowe i fizyczne, celem pozostawienia młodzieży czasu dla ćwiczeń cielesnych i innych zajęć samokształceniowych, zarządzają uwolnienie młodzieży od zbytecznej pisaniny i bezmyślnego „obkuwania“ zbytecznych szczegółów, obciążających pamięć a żądają ulepszenia wadliwych metod nauczania, albowiem szkoła jako instytucja narodowa i państwowa, otrzymawszy żywe dusze, w których drzemią wyższe siły, winna je rozbudzać do życia według ich własnych praw.

Naturalny pociąg dziecka do działania i twórczości oraz wrodzona ciekawość poznawania zjawisk otaczającego świata, winny w szkole znaleźć formę zewnętrzną w głębszem rozbudzeniu zainteresowania w działaniu i twórczości, w spontaniczności ucznia, a nie w biernem i wymuszonym przyjmowaniu podawanej wiedzy pod grozą egzaminowania, pociągającego w razie niepowodzenia różne ujemne następstwa.

Szkoła polska powinna być szkołą pracy radosnej zarówno ze strony ucznia jak nauczyciela a pomiędzy nimi winien istnieć stosunek wzajemnego zaufania.

Ta zasada pracy i współpracy ma obowiązywać zarówno w kształceniu intelektualnem jak w dziedzinie rozwoju uczuć i rozbudzania zdolności do czynu. W tym kierunku idą też oba okólniki a nigdy nie mają

na myśli całkowitego zwolnienia ucznia od wszelkiego wysiłku w klasie czy poza klasą, co by spowodowało brak wyrobienia zdolności samodzielnego myślenia, odzwyczajenie od pracy, niezdolność do podejmowania wysiłków, których życie będzie niejednokrotnie wymagało, wreszcie lekceważenie szkoły i obniżenie się poziomu umysłowego. Młodzież winna być czynną w szkole, winna pracować poza szkołą, ale stosownie do swoich sił i zdolności; nauczyciel zaś winien wskazywać najlepszą drogę prowadzącą do wyzwolenia drzemiących w młodzieży energii dla pożytku i dobra narodu, społeczeństwa i Państwa.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Owiński* wr.

223.

Nazwy gimnazjów państwowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przychylając się do wniosku Kuratorjum O. S. Krak. z dnia 23 maja 1925 r., L. 1093/O., nadało rozporządzeniem z dnia 9 czerwca b. r. Nr. 7850/D. II. 25. gimnazjom państwowym, które do tej pory nazw nie miały, następujące nazwy:

- 1) w Chrzanowie: Państwowe gimnazjum im. Stanisława Staszica;
 - 2) w Dębicy: Państwowe gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły;
 - 3) w Jaśle: Państwowe gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego;
 - 4) w Krakowie: Państwowe gimnazjum V. im. Jana Kochanowskiego;
 - 5) w Krakowie na Podgórzu: Państwowe gimnazjum VI. im. T. Kościuszki;
 - 6) w Krakowie: Państwowe gimnazjum VII. im. Adama Mickiewicza;
 - 7) w Mielcu: Państwowe gimnazjum im. St. Konarskiego;
 - 8) w Nowym Sączu: Państwowe gimnazjum II. im. Króla Bolesława Chrobrego;
 - 9) w Nowym Targu: Państwowe gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego;
 - 10) w Tarnowie: Państwowe gimnazjum III. im. Adama Mickiewicza;
 - 11) w Wadowicach: Państwowe gimnazjum im. Marcina Wadowity;
 - 12) w Wieliczce: Państwowe gimnazjum im. Jana Matejki.
-

224.

Organizacja szkół.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozp. z 23 lipca 1925 r. Nr. 13.265/I. nadało Prywatnemu Seminarjum Naucz. żeńskiemu im. św. Hildegardy w Białej prawo publiczności na rok szkolny 1924/25, z ograniczeniem tego prawa do uczenia własnego zakładu.

225.

Ruch służbowy.

Inspektoraty szkolne.

Pan Minister W. R. i O. P. rozp. z dnia 3 lipca 1925 r. Nr. 12280/I. przeniósł w drodze służbowej p. *Franciszka Soleckiego*, inspektora szkolnego w Limanowej, na stanowisko inspektora szkolnego w Przasnyszu w Okręgu Szkolnym Warszawskim.

Szkolnictwo powszechne.

Kuratorjum O. S. K. zamianowało z dniem 1 września 1925 r. p. *Antoninę Jastrzębską*, stałą nauczycielkę 1-kl. publ. szkoły powsz. w Babisze, stałą nauczycielką 1-kl. publ. szkoły powsz. w Rydzowie, pow. Mielec;

p. *Ludwika Jesionka*, stałego kierownika 2-klas. publ. szkoły powsz. w Sułkowicach „Bołocinie“, stałym kierownikiem 5-kl. publ. szkoły powsz. w Frydrychowicach, pow. Wadowice;

p. *Kazimierza Kosińskiego*, nauczyciela 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Okocimiu, stałym kierownikiem 7-klas. publ. szkoły powsz. w Uszwi, pow. brzeskiego;

p. *Jana Pamulę*, stałego nauczyciela 1-klasowej publ. szkoły powsz. w Lgocie, kierownikiem 3-klas. publ. szkoły powsz. w Choczni Górnej;

p. *Józefa Śliwińskiego*, stałego kierownika publ. szkoły powsz. w Piotrowicach, stałym kierownikiem 4-klas. publ. szkoły powsz. w Spytkowicach, pow. Oświęcim;

p. *Augustyna Zajaca*, stałego nauczyciela publ. szkoły powsz. w Zatorze, stałym kierownikiem 2-klas. publ. szkoły powsz. w Przybradzy, pow. Oświęcim;

p. *Franciszka Ziębę*, stałego kierownika 2-klas. publ. szkoły powsz. w Sosnowicach, pow. Wadowice, stałym nauczycielem 4-klas. publ. szkoły powsz. męskiej w Wadowicach;

przeniosło z dniem 1 września 1925 p. *Stanisława Wiatra*, stałego nauczyciela w Bistuszowej do 7-klas. publ. szkoły powsz. w Tuchowie.

Zmarły:

Leonarda Hodołyówna, nauczycielka 4-klasowej szkoły powszechnej w Krynicy-Zdroju dnia 4 sierpnia 1925 r. w 40 roku życia, a w 18 roku służby nauczycielskiej.

Romana Józefa z Jakubowskich Wusatowska, nauczycielka szkoły II. im. św. Barbary w Krakowie, dnia 19 lipca 1925 roku w 35 roku życia, a w 15 roku służby nauczycielskiej.

226.

Unieważnienie legitymacji.

Kuratorjum Okr. Szk. Krak. unieważnia zagubioną legitymację urzędową p. *Stanisława Polka*, kierownika publ. szkoły powsz. w Przegorzalach, pow. Kraków, Nr. 4383.

227.

Konkursy.

Wydział Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego w Katowicach ogłasza konkurs na posadę dyrektora Państw. Gimnazjum w Tarnowskich Górach.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach w terminie do dnia 25 września 1925.

Do podania należy dołączyć: 1) curriculum vitae; 2) świadectwo dojrzałości; 3) świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego; 4) dowody 8-letniej co najmniej praktyki nauczycielskiej w szkołach średnich; 5) tabelę kwalifikacyjną.

Pomieszkание służbowe dla dyrektora znajduje się w gmachu szkolnym. Posada powyższa obsadzona będzie z dniem 1 listopada 1925.

Z terminem sześciotygodniowym od wyjścia niniejszego numeru dziennika urzędowego.

W Okręgu Szkolnym Krakowskim:

Rada Szkolna Powiatowa w Białej ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego kierownika 2-klasowej szkoły powsz. z językiem wykładowym niemieckim w Białej (Lipnik Górny).

Od kandydatów wymagany jest egzamin kwalifikacyjny dla szkół

z językiem wykładowym niemieckim i polskim, a to ze względu na narodowościowo mieszaną skład dzieci tej szkoły.

Kierownicy szkół będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania należy wносить w drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Białej.

Rada Szkolna Powiatowa w Chrzanowie ogłasza konkurs celem obsadzenia posady kierownika 6-cio klasowej szkoły powszechnej mieszanej w Dąbrowej.

Wymagany egzamin wydziałowy z którejkolwiek grupy lub świadectwo ukończonego Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Należy udokumentowane podania należy wносить drogą służbową do Rady Szkolnej Powiatowej w Chrzanowie. Jest budynek szkolny i mieszkanie służbowe dla kierownika szkoły.

Rada Szkolna Powiatowa w Chrzanowie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Sierszy. Pierwszeństwo dla kompetentów z egzaminem wydziałowym lub ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim z którejkolwiek działy. Budynek szkolny własny i mieszkanie służbowe jest w budynku.

Podania należy wносить w drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Chrzanowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Makowie ogłasza konkurs na posadę nauczyciela kierującego 7-klasowej szkoły powszechnej w Makowie.

Wymagany egzamin wydziałowy lub ukończenie Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Podania należy udokumentowane należy wносить za pośrednictwem władzy przełożonej do Rady Szkolnej Powiatowej w Makowie z siedzibą w Sucheju.

Rada Szkolna Powiatowa w Makowie ogłasza konkurs na następujące posady kierowników:

- a) 2-klasowej szkoły w Kukowie;
- b) 4-klasowej szkoły w Kurowie;
- c) 7-klasowej szkoły w Ślemieniu.

Na posadę w Ślemieniu wymagany od petentów egzamin wydziałowy lub ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski.

Podania należy wносить w przepisanej drodze służbowej.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnowie ogłasza konkurs na obsadzenie kierownictwa 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej żeńskiej imienia H. Sienkiewicza w Tarnowie. W szkole niema mieszkania służbowego.

Od kompetentów (tek) wymagany egzamin wydziałowy, względnie ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski.

Podania należy wносить w przepisanej drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Tarnowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Wieliczce ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady kierownika publicznej szkoły powszechnej 4-klasowej w Łazanach.

Podania należy udokumentowane należy wносить za pośrednictwem władzy przełożonej do Rady Szkolnej Powiatowej w Wieliczce.

Książka dla każdego nauczyciela potrzebna!!

Michał Sowiński: Nauczanie robót ręcznych

CZEŚĆ I. obejmuje

OPRAWY: zeszytu, bruljonów, notesu, bloku, teczek, bibularzy, szkicownika, pamiętnika, albumu i książek w papier, płótno angielskie, szare, w atlas, w półskórkę i skórę. Barwienie papieru; złocone. Jako nowość: oprawę uproszczoną książek szytych drutem. — Podręcznik ułożył i 240 rysunkami objaśnił

H. POLICHT.

Cena 5 złotych. Do nabycia w księgarniach i w „Szkolnicy”. **Cena 5 złotych.**

Główny skład u autora: Krakow, ulica Kościuszki 48.

„SZKOLNICA“ KRAKÓW
RYNEK 29, II P.

===== POLECA NA NOWY ROK SZKOLNY: =====

ZESZYTY, KAJETY, BRULJONY, WSZELKIE PRZYBORY
:: PIŚMIENNE ::

DRUKI SZKOLNE — MAPY ŚCIENNE i PODRĘCZNE

OBRAZY DO NAUKI: RELIGJI, HISTORJI Powszechnej
BARWNE i HISTORJI POLSKIEJ, GEOGRAFJI i T. P.

PODRĘCZNIKI METODYCZNE
DO WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW NAUKOWYCH

===== POLECA NA NOWY ROK SZKOLNY: =====

„SZKOLNICA“